

Projekt ustawy łupkowej

3 czerwca 2013

W ciągu najbliższych dni powinny zostać ukończone prace nad projektem ustawy regulującej opodatkowanie wydobycia węglowodorów – zapewnia Maciej Grabowski, wiceminister finansów. Trwają ostatnie uzgodnienia międzyresortowe dotyczące np. formy prawnej przedsiębiorstw szukających gazu łupkowego. Jak zapewnia wiceminister, system podatkowy ma być przyjazny inwestorom, a jednocześnie zapewnić wystarczające wpływy do budżetu państwa.

– Ten projekt jest wyważony i domknięty na 95 proc.. W najbliższych dniach zakończymy ostatnie etapy pracy legislacyjnej – zapowiada w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Maciej Grabowski, wiceminister finansów. – Przedstawiliśmy ponad dwa miesiące temu projekt ustawy, odbyliśmy konferencję uzgodnieniową z zainteresowanymi ministerstwami, które zgłosiły wiele uwag. Część z nich wyjaśniliśmy. Wydaje mi się, że jesteśmy już blisko tego, żeby przedstawić ostateczny projekt ustawy.

Wiceminister wyjaśnia, że po przełożeniu tych uzgodnień na język prawny dokument trafi do Komitetu Stałego Rady Ministrów, a następnie do Rady Ministrów. Ostateczna wersja projektu powinna być gotowa w ciągu najbliższych kilku dni.

– Są jeszcze spory z kolegami w rządzie – przyznaje Grabowski.
– Na przykład uważamy, że forma prawna przedsiębiorcy, który miałby wydobywać gaz, powinna być spółką akcyjną albo spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Ale w stosunku do tych rozbieżności, które już nam się udało uzgodnić, myślę, że te, które jeszcze nas czekają, są marginalne.

Wiceminister wyjaśnia, które uwagi ministerstwa zostaną uwzględnione w nowej wersji projektu. – Najistotniejsza część mówi o tym, żeby obciążenia fiskalne, które poniosą inwestorzy

faktycznie zaczną obowiązywać od 2020 roku. Uwzględniamy problem związany z tzw. gazem towarzyszącym, to jest taki gaz, który się ulatnia najczęściej przy pozyskiwaniu ropy. To są ilości śladowe i nie chcemy tego paliwa opodatkowywać – wymienia Grabowski. – Uwzględniamy specyfikę i w związku z tym wyższe koszty, związane z wydobywaniem gazu z dna morskiego.

Wiceminister zapewnia, że ten nowy system podatkowy ma być przyjazny dla inwestorów, a z drugiej strony zapewnić godziwe pożytki dla Skarbu Państwa, będącego właścicielem tych zasobów: gazu i ropy, które w naszej ziemi pozostają.

– Przyjęliśmy stosunkowo prosty system, który funkcjonuje i w Wielkiej Brytanii, i w Australii. Z jednej strony opiera się o podatek oparty o dodatnie przepływy finansowe, czyli kiedy jest zwrot z kapitału, to wówczas przedsiębiorca dzieli się tym zyskiem ze Skarbem Państwa. Z drugiej strony – o stosunkowo niewielką opłatę związaną wyłącznie z samym wydobywaniem. Czyli są dwa źródła, które mają zapewnić godziwe dochody również dla Skarbu Państwa – informuje Maciej Grabowski.

Przypomina, że rząd założył, że obciążenie całkowite powinno wynosić około 40 proc. zysków brutto na przestrzeni życia całego projektu (czyli nawet 50 lat). – Zysk brutto na przestrzeni tych lat powinien być dzielony w proporcji 60 do 40, czyli 40 proc. zysku brutto powinno zostać w naszym państwie, w naszym budżecie, a 60 proc. zysku mógłby przejmować inwestor – dodaje wiceminister.

Resort środowiska informuje, że do połowy maja wykonano w Polsce łącznie 44 odwierty za tzw. gazem łupkowym. Na 2013 rok zaplanowanych jest 41 wierceń, w tym 9 „opcjonalnych”, czyli nieobjętych ścisłym zobowiązaniem koncesyjnym. Z szacunków wynika, że inwestorzy będą wydobywać gaz na skalę przemysłową najwcześniej w 2015 roku.

Źródło: [Newseria](#)